

# Perdenia, Jan

---

"Wizwilnyj ruch na prawobieżnoj  
Ukrajni w kinci XVII i na początku XVIII  
st.", G. J. Serhejenko, Kijów 1963 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 56/1, 137-143

---

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

G. J. Serhejenko, *Wizwilnyj ruch na prawobereżnej Ukraini w końcu XVII i na początku XVIII st.*, AN URSSR, Kijów 1963, s. 214.

Drugie, największe po powstaniu Chmielnickiego, a zarazem ostatnie powstanie kozacko-chłopskie na prawobrzeżnej Ukrainie w latach 1702—1704, nie posiadało dotychczas gruntownego opracowania.

Najwcześniejsze wzmianki o tym wydarzeniu spotyka się w latopisach Grabianki, Welyczki i Samowidca<sup>1</sup>. Późniejsi historycy burżuazyjni, tak rosyjscy, jak i ukraińscy nie dostrzegali socjalno-ekonomicznych przyczyn wybuchu powstania i aktywnej w nim roli ludu, albo podawali w fałszywym świetle stosunek Rosji do powstania lub w ogóle odnosili się wrogo do wszelkich ruchów rewolucyjnych<sup>2</sup>. Dawniejsza historiografia polska poruszała ten problem marginesowo<sup>3</sup>. W ostatnim dwudziestoleciu natomiast pomijano problem powstania 1702—1704 r. w badaniach polskich.

W związku z tym należy z zadowoleniem powitać fakt pojawienia się książki G. J. Serhejenki. Autor od dawna interesował się problemem ruchów wyzwolńczych na prawobrzeżnej Ukrainie. Interesowała go przede wszystkim czołowa postać powstania, pułkownik chwastowski Palij<sup>4</sup>. Dalszą uwagę skierował autor na sam przebieg powstania. Praca na ten temat ukazała się prawie w rocznicę 250-lecia likwidacji Kozaczyzny na prawobrzeżnej Ukrainie.

Zasadniczym zrębem, na którym autor się opierał, stanowią zasoby Centralnego Państwowego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie, z których wydobył on wiele nowego materiału, nieznanego poprzednim badaczom. Wykorzystane też zostały materiały Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Kijowie. Ze źródeł drukowanych najważniejszą pozycję stanowią „Pisma i bumagi Pietra Wielikago” t. I—X (cytowane tylko jeden raz) oraz „Archiw Jugo-zapadnoj Rosii”<sup>5</sup>. Źródła drukowane obce, a zwłaszcza polskie, uwzględnione są bardzo słabo<sup>6</sup>, natomiast zawartość rękopiśmiennych przekazów polskich autorowi nie jest zupełnie znana. Pamiętać jednak trzeba, że opisywane wypadki rozgrywały się na prawobrzeżnej Ukrainie, podległej Polsce na mocy pokoju z 1686 r. Dlatego też materiały źródłowe polskie odgrywają w tym wypadku rolę dominującą, a nie pomocniczą.

Literatura przedmiotu też została słabo wyzyskana. Z opracowań rosyjskich

<sup>1</sup> G. Grabianka, *Letopis ...*, Kijów 1854; S. Welyczko, *Letopis ...* t. I—III, Kijów 1848—1855; Samowiediec, *Letopis ...*, Kijów 1878.

<sup>2</sup> Por. B. Kamienski, *Istoria Małoj Rossii* cz. III, Petersburg 1903; S. Sołowiew, *Istoria Rossii*, Moskwa 1879; W. Antonowicz, *Poslednije dni kozaczestwa*, Kijów 1868; N. Kostomarov, *Istoriczeskije monografii i izsledowanija* t. VI, Petersburg 1905; M. Andrusiak, *Mazepa i prawobereżna*, Lwów 1938 i in.

<sup>3</sup> Por. K. Jarochnowski, *Dzieje panowania Augusta II* t. I—II, Poznań 1856—1874; J. Feldman, *Polska w dobie wojny północnej*, Kraków 1925; Tenże, *Polska a sprawa wschodnia*, Kraków 1926.

<sup>4</sup> Semen Palij (do 250-riczczja z dnia smerty), „Ukraiński Istorycenyj Żurnał” t. I, 1960.

<sup>5</sup> Znalazłoby autor jeszcze sporo materiału w B. Kamienski, *Istoczniki matorossijskoj istorii* cz. I—II, Moskwa 1859; *Bielorussija w epochie feodalizmu* t. II, Mińsk 1960; *Dopietnienija k aktam istoriczeskim* t. XI—XII, Petersburg 1870; P. Gordon, *Tagebuch ...* t. II, Moskwa 1849—1852; J. R. Patkul, *Berichte ...* t. I, Berlin 1792 i in.

<sup>6</sup> Autor powołuje się na *Dzieje Otwinowskiego* i dwukrotnie cytuje listy Żaluskiego. Należałoby wyzyskać jeszcze przynajmniej: *Diariusz Sejmu Walnego Warszawskiego 1701—1702 r.*, wyd. P. Smolarek, Warszawa 1962; *Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z r. 1710*, wyd. R. Mienicki, Wilno 1928; J. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700—1740. Wybór źródeł*, Wrocław 1953; J. St. Jabłonowski, *Dziennik*, wyd. Wł. Chomętowski, Warszawa 1863; *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego* t. I, cz. 1, wyd. Fr. Kulczycki, Kraków 1880; K. Sarnecki, *Pamiętniki*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1959; *Relacje nuncjuszów apostolskich*, wyd. E. Rykaczewski, Berlin—Poznań 1864, W. Rakowski, *Pamiętniki*, wyd. E. Piotrowski, Żytomierz 1861.

i ukraińskich należało bezwzględnie wykorzystać oprócz starej literatury osiągnięcia radzieckich badaczy<sup>7</sup>. Skoro omawiany temat jest ściśle związany z dziejami Polski i Ukrainy nie wolno było pominąć i polskich opracowań<sup>8</sup>.

We wstępie autor twierdzi, że zawarcie traktatu pokojowego z Polską w 1686 r. Rosja uważała za zjawisko tymczasowe i nie szczędziła wysiłków, zmierzających do powrotu prawobrzeżnych ziem Ukrainy, podtrzymywała ruch wyzwoleniczy przeciwko panowaniu szlacheckiej Polski (s. 7). W okresie 1688—1703 z Moskwy wydano prawobrzeżnym Kozakom ponad 8 tys. rubli (s. 201). Do tego ustalenia nie doszli w swoich badaniach nie tylko wybitni przedstawiciele dawniejszej historiografii, jakimi byli Sołowiew i Kostomarov, ale i ostatni badacz tego okresu Koroluk<sup>9</sup>. Udokumentowanie tego faktu należy uznać za poważne osiągnięcie badawcze.

Rozdział pierwszy pt. „Prawobrzeżna Ukraina pod uciskiem szlacheckiej Polski” poświęcony jest omówieniu społeczno-ekonomicznej sytuacji na Prawobrzeżu u schyłku XVII w. Ilustruje on na podstawie materiału, zawartego w „Archiwum Jugo-zapadnoj Rossii” i Centralnego Archiwum Historycznego w Kijowie ciężkie położenie chłopów i mieszczan na schyłku XVII w. Ścisłejsze dane źródłowe dotyczą folwarku Potockich w Trościanicy (Braclawskie). Żałować trzeba, że autor ograniczył się do tego jednego obiektu gospodarczego. Liczniejsze dane, wydobyte z archiwum wzmocniłyby i poszerzyły podstawę faktograficzną, przez co przyczyniłyby się do nowych ustaleń. Dlatego też zbyt pochopne wydaje się twierdzenie, że zaludnienie ziem na Prawobrzeżu przez kozackich pułkowników nie miało decydującego znaczenia w odbudowie gospodarczej kraju. Brak wyjaśnienia, jaką rolę odegrała kolonizacja kozacka w okręgach Chwastowa, Korsunia, Bohusławia i Braclawia i jaka rola (porównawczo) przypada folwarkom szlacheckim i latyfundiom magnackim. Sądzę, że problem ten wymaga gruntowniejszego zbadania.

Słusznie autor podkreśla wrogi stosunek Kozaków do szlachty, jednak znane są liczne wypadki wynajmowania przez skłóconą szlachtę Kozaków w czasie zajazdów celem zgnębienia przeciwnika. Kozacy chętnie pomagali więcej płacącemu, popierając jego rozszczenia siłą swoich sotni.

Ta wrogość Kozaków i ludności do szlachty wpływała nie tylko z ucisku ekonomicznego ale i narodowo-religijnego. Lecz nie tylko rząd carski występował w obronie prawosławnych w Polsce (s. 42). Domagali się tego i hetmani Ukrainy. Jeszcze w 1671 r. na zjeździe posłów polskich i rosyjskich w Andruszowie delegacja Mnohohrisznego żądała zaniechania prześladowań prawosławnych i pozostawienia dla nich eparchii lwowskiej, łuckiej, przemyskiej, włodzimierskiej, chełmskiej, mohylewskiej i połockiej<sup>10</sup>. Utyskiwali też na ucisk prawosławia Samojłowicz i Mazepa<sup>11</sup>. Piotr I natomiast oprócz interwencji dyplomatycznej usiłował (bezsukutecznie) obsadzić biskupstwa swoimi kandydatami.

Przy omawianiu tego problemu brak jednak odpowiedzi, dlaczego największe

<sup>7</sup> Jak: W. D. Koroluk, *Polska i Rosja a wojna północna*, Warszawa 1954 i tegoż prace zamieszczone w „Uczonych Zapiskach Instytutu Sławianowiedzenia” t. VII i X; N. B. Golikowa, *Iz istorii klassowych protivoreczij w ruskoj armii w: Pottawa*, Moskwa 1959; W. A. Goločubuckij, *Zaporożskie kozaczestwo*, Kijów 1957, a także prace Diadyczenki i in.

<sup>8</sup> T. Urbański, *Rok 1683 na Podolu, Ukrainie i Mołdawii*, Lwów 1907; J. Woliński, *Z dziejów wojny i polityki Jana Sobieskiego*, Warszawa 1960; J. Janeczak, *Powstanie Paleja*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Historia t. III, Wrocław 1960; K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski, hetman wielki koronny*, Kraków 1929; Tenże, *Votum hetmana Hieronima Lubomirskiego na sejmie lubelskim 1703 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1933.

<sup>9</sup> W. D. Koroluk, *Podgotowka wstąpienia Rieczy Pospolitej w siewiernuju wojnu*, „Uczonyje Zapiski Instytutu Sławianowiedzenia” t. VIII, s. 233.

<sup>10</sup> Kamiński, *Istoriczeskoje izwiestije o woznikszetj w Polsce unii*, Włno 1866.

<sup>11</sup> Al. Deruga, *Piotr Wielki i unia kościelna*, Włno 1936.

nasilenie przymusu religijnego nastąpiło po 1686 r. Sądzę, że z chwilą poddania się metropolity kijowskiego księcia Gedeona Czetwertyńskiego (1685) patriarchatowi moskiewskiemu, opiekę nad prawosławnymi w Polsce sprawować miał właściwie car przez swój patriarchat (czy później synod). Otwierało to szeroko wrota do ingerencji cara w wewnętrzne sprawy Rzplitej. Dlatego usiłowano przez przyspieszone wprowadzenie unii uwolnić się od wpływu wzrastającej w potęgę Rosji.

W rozdziale drugim „Kozaczyzna prawobrzeżna i narastanie ruchu wyzwolenczego w 80—90 latach XVII w.” poruszono sprawę nasilenia konfliktów szlachecko-kozackich. Wykorzystując materiał zawarty w źródłach drukowanych autor w dużej mierze uzupełnił go nieznanymi faktami, zaczerpniętymi z Centralnego Archiwum w Moskwie. Ale i tu dały się zauważyć poważne niedociągnięcia. Mówiąc o ruchach ludności na Polesiu kijowskim wypadła autorowi z pola widzenia działalność propagandowa prekursora Palija — Mirona i wysiłki ze strony polskiej zażegnania wybuchu powstania<sup>12</sup>. Zaslugą Mirona jest uświadomienie ludności celu ograniczenia uprzywilejowanego teurno kolonizacyjnego dla Kozaków przez Sobieskiego, a to dla pozostawienia reszty ziemi w rękach szlachty. Jego działalność wywołała rozruchy w Owruckiem, które zostały zlikwidowane siłą zbrojną.

Są w tym rozdziale jednak większe błędy. Autor pisze: „We wsi Borowo w majątku szlachezca Eustachego Tyszkiewicza włościanie odmówili wykonywania pańszczyzny, utrzymywali kontakt z Kozakami” (s. 65). Opisany wypadek miał miejsce w czasie rozruchów wywołanych właśnie przez Mirona. Natomiast przekaz, na który autor się powołuje (skarga M. Czapllica) podaje: „... że tedy imć ... podkomorzowie brześciańscy, małżonkowie poddanym swoim zbytecznej wolności od pańszczyzny uwolniwszy, pozwalają, urzędnika tam nie chowają, tylko na wójta i gromady o wszystkie rzeczy spuszczają”<sup>13</sup>. Skarga ta, jak i wszystkie dokumenty wydawnictwa jest zaopatrzona w streszczenie w języku rosyjskim. Czytamy tam: ... *żáлоба ... на ... Ты́шкiewiczа о том, что он развил своейво́ле крестья́н в селе своем, Боровом, уничто́жил в нем пансчизну и доверил управлени́е во́йту и крестья́нам. Как ви́дѣть тре́сь зрѣдѣя́ вполне не зга́дза сѣ з его интерпретаци́я. Шляхта оскаржа́ла Ты́шкiewiczа о знеси́ение па́ншчизны. Опису́ячъ niezadowolenie czerni z chwiejnej postawy Palija wobec Polski i Rosji autor mówi, że część starszyny i Kozaków proponowała przejść na służbę do króla polskiego, lecz większość Kozaków i ludności pragnęła połączenia się z Rosją (s. 113). So ł o w i e w zaś, z którego ta wiadomość została wzięta pisał: ... *niechoroszo Palej diełajet, czto na dwie storony służboju swojeju okazuwajetsia; tiepier' w Polsce korol nowyj, bogat dieńgami, nadobno b jemu odnomu wierno służit', ot niego i Paleju, i wsiem nam dobraja możiet byt' nagrada. A jeśli Palej na dwie storony kolebat'sia budiet, to i jemu pridiet takaja źie konczina, kakaja i drugim ot niego była. Dobryje ludi goworiat: „Łuczszie nam, buduczi wostocznoj prawosławnoj wiery, dzierzat'sia prawosławnowo christianskogo monarcha, no takich ludiej nie mnogo”*<sup>14</sup>.*

Spotyka się w pracy niedomówienia, które pozostawiają czytelnika w niepewności. Kiedy pułkownik Palij zwracał się kilkakrotnie do cara z prośbą o przyłączenie Chwastowszczyzny do Rosji, car, chociaż życzył sobie jej przyłączenia, zawsze jednak odmawiał. Przyczynę tego stanowiska autor upatruje w chęci nie pogarszania stosunków z Polską wobec trwającej wojny z Turcją i Krymem (s. 69). Wydaje się, że były głębsze powody tej odmowy. Car inaczej postąpić nie mógł. Przyłączenie Prawobrzeża do Rosji wbrew postanowieniom „wiecznego miru” z 1686 r. spowodowałoby natychmiastowy konflikt z Polską, co groziło nieobliczalny-

<sup>12</sup> Por. *Archiw Jugo-zapadnoj Rossii* cz. III, t. II, s. 93 n., 96 nn., 118 n. i cz. II, t. II, s. 457—463.

<sup>13</sup> Tamże, s. 78.

<sup>14</sup> S. M. Sołowiew, *Istoria Rossji s diewniejszych wremien* kn. VII, s. 599, Moskwa 1962.

mi w skutkach konsekwencjami; krok ten spowodowałby pogodzenie się Polski z Turcją i skierowanie ich wojsk przeciwko Rosji. Przeniesienie się zaś Palija z ludnością i Kozakami na Lewobrzeże oddałoby ogromną połać ziemi w ręce szlachty, której posiadłości dotykałyby bezpośrednio dzierżaw cara. Groziło to niebezpieczeństwem wtargnięcia wojsk polskich w razie konfliktu o Zadnieprze.

Niejasno też wygląda sprawa aresztowania Palija przez niemirowskiego komendanta, które nastąpiło jakoby za wiedzą i zgodą Jana III i hetmana Jabłonowskiego (s. 69). Równocześnie zaś autor pisze, że Sobieski polecił hetmanowi powiadomić Palija, aby nie martwił się z powodu uwięzienia (s. 70).

Z dalszego opowiadania wynikałoby, że na skutek tego uwięzienia Palij odnosił się do króla wrogo. Tymczasem po powrocie z wyprawy przeciw Tatarom Palij wyrażał królowi podziękowanie, usprawiedliwiał się ze stawianych mu zarzutów, przyrzekał wraz z pułkiem dotrzymać wierności, dodawał przy tym, że przeznaczonych Bogu i kościołowi dóbr nie pragnie; prosił w końcu aby król oczyścił go od podejrzeń rzucanych przez Jabłonowskiego i pułkownika Apostoła, domagał się zwrotu zatrzymanego przez niemirowskiego komendanta twierdzy Rappa godła jego władzy — piernacza i zarekwirowanych koni z rynsztunkiem<sup>15</sup>.

Nie mógł więc być Palij w niezgodzie z królem, tylko pewna grupa szlachty oskarżała Palija przed Sobieskim za rugi z jej folwarków. Nie ulega wątpliwości, że dążenie Palija do połączenia się z Rosją w oskarżeniach też było brane pod uwagę. Dlatego też i szlachta nie mogła wystąpić zdecydowanie przeciwko Palijowi, skoro ten był osłaniany protekcją królewską. Wojska Rzplitej mogły wtedy łatwo zlikwidować pułk chwastowski, skoro liczył on w 1691 r., jak podaje autor (s. 76), tylko 800 ludzi piechoty i konnicy. Sobieski rozporządzał siłami wielokrotnie wyższymi. Lecz siły te łącznie z kozackimi, były potrzebne do walki z Turcją.

Rozdział kończy się na bezkrólewiu w Polsce. Zabrakło opiekuna Kozaków, który zawsze cenił ich walory bojowe — Sobieskiego. W zakończeniu odczuwa się brak opisu stanowiska Palija w czasie elekcji i postawy samych Kozaków wobec nowego króla Augusta II. Uzupełniając tę lukę można dodać, że na wieść o wyborze nowego króla Palij wysłał do Warszawy poselstwo, które zostało przez Augusta II nader życzliwie przyjęte. Król przekazał Palijowi 4000 zł na dalszy werbunek Kozaków, trwała bowiem wojna z Turcją<sup>16</sup>. Po spotkaniu zaś Augusta z Piotrem w Rawie zjawilo się w Warszawie poselstwo nakaźnego Samusia i Iskry, którym król też obiecał poparcie, mając zapewne na uwadze szykującą się wojnę ze Szwecją<sup>17</sup>.

Następny rozdział pt. „Ludowe powstanie w Kijowskiem, Braclawskiem, na Wołyniu i Podolu na początku XVIII w.” jest w pracy najważniejszy. Przedstawia ostatni zryw Kozaków w obronie swoich przywilejów, oraz ludności przeciwko rządowi szlachty. Jak i w poprzednim powstaniu masy ludowe opierały się na pomocy tak dyplomatycznej, jak i materialnej Rosji. W wyniku walki wyzwolenczej Prawobrzeże zostało uwolnione spod władzy szlachty, jednak splot przyczyn politycznych spowodował ponowny powrót jej do dawnych folwarków. Po tej walce Kozaczyzna na Prawobrzeżu ostatecznie zesza z widowni dziejowej i przestała raz na zawsze odgrywać rolę w życiu wewnętrznym Rzeczypospolitej.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania była uchwała sejmowa z 1699 r., która wobec zawarcia pokoju karłowickiego, likwidowała Kozaków jako niepo-

<sup>15</sup> Palij do króla z Chwastowa, 8 czerwca 1690. AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie II, ks. 25, s. 343; Król do Palija, 29 lipca 1690. Bibl. Ossolineum rkps 876, k. 66 i 130. Przekazywana przez niektóre opracowania wiadomość (oparta na latopisach Samowiedca i Grabianki) o ucieczce Palija z więzienia w Podkaminie nie znajduje potwierdzenia w źródłach polskich.

<sup>16</sup> Król do Palija z Warszawy, 21 maja 1698. BCz. rkps 1688, s. 245.

<sup>17</sup> Król do Samusia ze Lwowa, 21 sierpnia 1698. Tamże, s. 260; Król do Iskry ze Lwowa, 22 sierpnia 1698. Tamże, loc. cit.

trzebnych. Tuż po tej uchwale sejmowej na radzie kozackiej w Chwastowie uchwalono wysłać delegację do króla z petycją o pozostawienie pułków kozackich nie zdemobilizowanych, ale ze zgodą na opróżnienie zajętych przez sotnie kozackie folwarków szlacheckich. W petycji pisano: „... z umysłu za radą wszystkiego wojska ... z pokorną supliką naszą żebrząc tej łaski i protekcji ojcowskiej, abyśmy mogli bez kłopotu, spokojnie na swych osiadłościach przemieszkać, gdyż my lud od Naj. Anteces. WKMPNM i całej Rzplitej podczas zaczętej z nieprzyjacielem krzyża św. wojny zaciągniony i utwierdzony listem JKM ... Więc dotychczas statecznie wierni, we wszelkich inkursjach nieprzyjacielskich zdrowie swoje roniąc, krew wylewając, przy dostojęństwie Naj. Majest. WKMPNM i całej Rzplitej tu na Ukrainie mieszkamy”.

Trzeba nadmienić, że po uchwale sejmowej nakażny Samuś został wyrugowany z Winnicy do Bohusławia już na warunkach zwykłego osadźcy. W petycji Kozacy stanęli w obronie swojego dowódcy: „Z klejnotami od wszelkiej substancji, pisali, ile miał obnażywszy, jako czerniaka z miejsca wygnano, czego wszystkim nam spodziewać ... Zaczynamy my wszyscy wojsko, wierni poddani WKMPNM, powtórnie do stóp pańskich upadając, żebrzemy miłosierdzia ojcowskiego, abyśmy mogli wolno na tych naszych miejscach i spokojnie bez żadnej oppresji przemieszkać, a my dożywotnio, jak nam cnota nasza każe, powinniśmy przy dostojęństwie Naj. Majest. WKM zdrowie swoje ronić”<sup>18</sup>.

Król, którego poselstwo uzgadniało z Piotrem I w Preobrażeńsku warunki sojuszu przeciw Szwecji, przed wyjazdem do Saksonii polecił członkom rady senatu załatwić przychylnie prośbę Kozaków, lecz rada postanowiła wykonać polecenie sejmu. Wtedy rozpoczęły się starcia chorągwi polskich z sotniami kozackimi. Wysłany przez Jabłonowskiego (a nie przez króla, który był pod Rygą, s. 119) rotmistrz usarski Marcin Cieński zbliżył się do Chwastowa i według autora, po doznanej porażce, został zmuszony do zawarcia z Palijem zawieszenia broni (s. 120). Podana treść jest sprzeczna z przekazami źródłowymi. Palij ciągle wysyłał gońców pod Rygę, prosząc króla o opiekę. August znów kilkakrotnie polecał hetmanowi, aby się wstrzymał z likwidacją Kozaków. Wobec beznadziejnej sytuacji Palij wysłał do Cieńskiego list króla, adresowany do Jabłonowskiego, w którym August II kategorycznie żądał od hetmana zaprzestania walki.

Kiedy hetman powoływał się na uchwałę sejmową, król pisał: „... jako Palij przychodzi *resipiscentiam* i przez posłanych do nas Kozaków z należytych ku nam i Rzplitej summissual postuśenstwem”. Podejrzewał nawet, że gromadzenie chorągwi pod Płoskirowem Jabłonowski dokonuje „nie innym podobno końcem, tylko *ad coercendum* Palija”. „Więc jako w przeszłym liście naszym — konkludował król — nie życzyliśmy skwapiać *ad has extremitates*, tak i teraz WW *obligamus*, abys *tam nullum temporis interstitium* do przyszłego, da Bóg, sejmu *indulgere* raczył, co *solo respectu* zachowania *internae tranquillitatis* i uniknienia wszelkiego wewnętrznego zamieszania wyraziwszy, gorąco WW żądamy”<sup>19</sup>.

„Cieński przeczytawszy zaniechał Palija i miasta, obserwując rozkazanie JKM i powrócił zostawiwszy Palija ... na consistencjach przeszłorocznych”<sup>20</sup>. Więc nie Cieński, a Palij został uratowany od klęski przy pomocy króla.

<sup>18</sup> Palij, atamana i czerń do króla z Chwastowa, 15 lipca 1699. AGAD, Archiwum Potockich 55, Zbiór pism politycznych za panowania Augusta II, cz. II, list 78. Na petycji brakowało podpisów Samusia i Abaryna, których w tym czasie rugował Jan Stanisław Jabłonowski.

<sup>19</sup> Król do Jabłonowskiego spod Rygi, 16 września 1700. AGAD, Archiwum Potockich 55, cz. I, list 109.

<sup>20</sup> Respons na list króla, 22 sierpnia 1700. Tamże, list 111. Uniwersał Palija, wydany w Chwastowie 20 listopada 1700, już po zaprzestaniu walki z Cieńskim, drukowany był w „Trudach Czernigowskiej Gubernskiej Archeograficznej Komisji” t. XI, s. 159 i w artykule Mordzelewskiego, *K charakteristykce licznosti i dziejatelnosti S. Paleja*.

Jako najważniejszą przyczynę wybuchu powstania autor podaje wybieranie przez oboźnego koronnego (Jana St. Jabłonowskiego, syna zmarłego hetmana) myta i innych świadczeń od ludności, natomiast przyczyny niezadowolenia Kozaków zostały pominięte. Sprawę tę wyjaśnia nieznanemu autorowi list Samusia do nowego hetmana Hieronima Lubomirskiego, który zapytywał nakaźnego o powód wywołania powstania. W liście tym Samuś rzeczywiście oskarżał szlachtę o zdzierstwa dokonywane nad ludnością, co zaś do Kozaków, to szlachta dążyła do tego „aby imię Kozaków zaginęło było i nie było”. Żądano od nich posług na rzecz dworu jak od chłopów, „a i pańszczyznę mieli wkładać na Kozaków i daninę brać, co *ab antiquo* nie było tego żeby w poddaństwie i ciężarach wojsko kozackie zostawało”. „Gdybyście nas zachowali przy prawach danych — pisał Samuś — tedy byśmy, kiedy wy nie możecie i nie umiecie, was od nieprzyjaciół waszych obronić (pomogli — J.P.), już nie długo czekając, zginiecie z łakomości, z chytryści waszej, a ile że już handlujecie i sprzedajecie ojczyste prowincje, luboć my, jako nas macie, chłopie i prostacy, na oko widzimy, że sami dobrowolnie toniecie, po chwili będziecie takimi, jako i my teraz jesteśmy; wspomnicie na starych Lachów, co to za cnoty byli tu, ... czyńcie co chcecie, oganiając się ciężkiej waszej opresyj”<sup>21</sup>.

Z treści listu wynika, że bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania była próba degradacji Kozaków celem zamiany ich w pańszczyźnianych chłopów.

Przy omawianiu stosunków feudalnych na Prawobrzeżu wymknął się z pola widzenia autora stosunek starszyny kozackiej do czerni i ludności na Lewobrzeżu. Nie należy zapominać, że nie był on tam lepszy. O wyzysku starszyny świadczy chociażby oświadczenia pułkownika pryłuckiego J. Nisa, następcy Dymitra Horlenki: „każdy ... przyznać musi, kto tylko lackich panów pamięta, że daleko bardziej gorsza męka w robociznie była od pułkownika byłego całego pułkowi, aniżeli za panów lackich i tak nie mordowali pany lackie swoich poddanych i nie zabijali kijami, jak ojciec jego [D. Horlenki — J.P.] chłopów i kozaków”<sup>22</sup>.

Dopiero zestawienie tych stosunków da należytą ocenę sytuacji na Ukrainie. Takie położenie na Lewobrzeżu zmuszało ludność do szukania lepszej doli po polskiej stronie Dniepru. Natomiast dążenie ludności Prawobrzeża do połączenia się z Rosją spowodowane było uciskiem religijnym i narodowościowym ze strony Rzeczypospolitej.

Na marginesie należy też poruszyć jeszcze jeden problem pominięty w pracy, mianowicie postawę Palija i pułkowników kozackich wraz ze starszyna pułkową wobec magnatów polskich. Bardzo mało bowiem spotyka się w źródłach śladów zadrażeń kozacko-magnackich na tle ekonomicznym. Problem ten wymaga opracowania. Tu można tylko dodać, że sam Palij był oskarżony o kontakty z magnatami nie tylko przez Mazepę ale i przez posłów carskich w Polsce, Dołgorukiego i Patkula.

Wiadomo też o uroczystym przyjęciu przez Palija w Chwastowie w 1695 r. przejeżdżającego przez te strony wojewody mińskiego Krzysztofa Zawiszy<sup>23</sup>. Od dawna też Palij utrzymywał kontakty z Sapiehami. W 1693 r. przybył do Wilna do wojewody wileńskiego Jana Kazimierza Sapiehy przedstawiciel Palija „samodziejsią” w charakterze korespondenta, „którego JM akceptował”<sup>24</sup>.

Słusznie autor podkreśla, że rząd carski, wysyłając na prośbę króla jedno-

<sup>21</sup> Samuś do Lubomirskiego z Bohusławia, 4 października 1702. Bibl. Ossolineum rkps 3582, k. 118. Por. też BCz. rkps 1955, s. 59—61 i rkps 536, s. 121. Szczegółowe omówienie treści listu por. w „Roczniku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” 1962.

<sup>22</sup> Ol. Ohtoblyn, *Hetman Mazepa ta joho doba*, „Zapiski Nauk. Tow. im. Szewczenki” t. 107, New York 1960, s. 96—97.

<sup>23</sup> K. Zawisza, *Pamiętniki*, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 41.

<sup>24</sup> K. Sarnecki, *Pamiętniki*, s. 255.

brzmiące „hramoty” do Palija i Samusia, aby powstrzymywali powstanie, czynił to jedynie dla wykazania dobrej woli cara. Ten gest ze strony Piotra Wielkiego rzeczywiście zadawała pretensje sojusznika. W rzeczywistości car maskował zamiary zatrzymania w swoim ręku Prawobrzeża, bowiem nadal wspomagał Kozaków pieniędzmi i bronią (s. 124), zezwalając równocześnie na pomoc Siczy (s. 170). Można dodać, że o tych zamiarach cara świadczą też zwodnicze obietnice czynione polskimi komisjom, wysyłanym dla odebrania twierdz ukraińskich z rąk powstańców, zgodnie z umową pod Narwą. Długoletnie pertraktacje w tej sprawie nie są autorowi znane.

Przy omawianiu aresztowania Palija występuje w wykładzie niejasność. Autor mówi, że „nie w planach Piotra było wydawanie rozkazu hetmanowi (Mazepie — J.P.) aresztowania Palija i przekazania Prawobrzeża Polsce”. I tu zaraz dodaje: „dowiedziawszy się o aresztowaniu Palija nie wydał (Piotr — J.P.) zarządzenia aby go zwolniono” (s. 188).

Sądzę, że Gołowin na własną rękę nie mógł decydować o losie Palija i wydał zarządzenie o aresztowaniu z rozkazu cara. Nie zbadał też autor czy aresztowanie ma związek z pertraktacjami Działyńskiego pod Narwą.

Na zakończenie parę drobniejszych usterek. Opisywany list Palija do naczelników polskich chorągwi z żądaniem zaprzestania rugów Kozaków z folwarków był datowany nie w 1694 r., ale 18 grudnia 1695 r. (s. 110). Dnia 19 lipca 1702 r. była bitwa pod Kliszowem, a nie pod Kaliszem (s. 128). Po śmierci Jabłonowskiego (1702) hetmanem był nie Jerzy, a Hieronim Lubomirski. Nie wiadomo zresztą, którego Jerzego autor miał na myśli: czy Jerzego Aleksandra, oboźnego koronnego, starostę sandeckiego, czy Jerzego Dominika, podkomorzego i podstolego, starostę kazimierskiego (s. 158).

Nie ulega wątpliwości, że przedstawienie tylko samego przebiegu powstania bez powiązania z wypadkami w Europie, a w szczególności w Polsce i Rosji i bez pokazania ich związku z omawianym tematem i to z wielu lukami, obniża poważnie wartość recenzowanej książki. Szcupła baza źródłowa zmusiła też autora do posługiwania się metodą egzemplifikacji, która czasem prowadzi do błędnych wniosków.

Mimo tych braków książka posiada niezaprzeczalne walory. Jest to pierwsza praca o powstaniu, oparta na nieznanym rosyjsko-ukraińskich materiałach archiwalnych, która oświetla wiele nie zbadanych do tego czasu zagadnień. Najważniejszym z nich jest to, że zostało wreszcie udokumentowane stwierdzenie stanowiska Rosji wobec prawobrzeżnych Kozaków i samego Prawobrzeża. Niewątpliwie praca zyskałaby na wartości, gdyby zostały wyzyskane przez autora źródła polskie.

Jan Perdenia

Krystyna Śreniowska, *Kościuszko. Kształtowanie poglądów na bohatera narodowego 1794—1894*, Warszawa 1964, s. 137. Uniwersytet Łódzki. Prace Instytutu Historycznego, nr 9.

Dorobek historiografii w zakresie omawianego tematu ogranicza się do wzmianek, spostrzeżeń, uwag czynionych z reguły przy okazji analizowania literatury i źródeł (przede wszystkim pamiętników). Inna sprawa, że autorka niesłusznie zlekceważyła te wzmianki i niemal zupełnie je pominęła.

K. Śreniowska określiła swoje zadanie jako poszukiwanie „odpowiedzi